

Czy chcą wywołać głód i stosować żywność jako środek nacisku?

22 stycznia 2021

Czy to możliwe, że grożą nam niedobory żywności a w konsekwencji głód? W tej chwili wydaje się to nierealne, ale wciąż żyje wiele osób, które pamiętają co działo się w PRL w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Co prawda nie głodowano, ale powszechny brak dóbr był dotkliwy dla każdego. Coraz więcej poszlak wskazuje na to, że takie mogą być konsekwencje trwającego obecnie przeobrażenia świata fundowanego nam przez globalistów za pomocą COVID-19.

Jeśli ktoś myśli, że COVID-19 i psychoza z nim związana to najgorsze co nas spotkało i dzięki szczepionkom wkrótce wszystko wróci do normy, niestety się myli. Ta norma na którą tak bardzo narzekaliśmy jawi się obecnie jako coś absolutnie nieosiągalnego, a pocovidowy świat zaczyna niebezpiecznie przypominać ten wykreowany w słynnej dystopijnej powieści George'a Orwella „Rok 1984”. Miała to być przestroga, ale najwyraźniej władze państw świata potraktowały ją jako instrukcję.

COVID-19 stał się lodołamaczem dla światowej rewolucji globalistycznej. Jej konstruktorzy nie ukrywają już nawet tego, że planują wykorzystanie wirusa jako czynnika zmian zaplanowanych już wcześniej. Nazwali ten proces Wielkim Resetem i dążą do przeobrażeń, które na stałe zreorganizują funkcjonowanie światowej gospodarki i społeczeństw. Jest kilka celów tej agendy i obecnie wypełnia się raptem pierwszy etap procesu polegający na zerwaniu więzów społecznych i likwidacji małych i średnich firm. To jednak nie koniec, a dopiero preludium na drodze do totalnego zniewolenia.

Naturalną konsekwencją tego procesu, a także restrykcji nałożonych przez rządy i władze lokalne, będą masowe bankructwa firm najpierw transportowych, a potem zakładów przetwórstwa rolnego. Spowoduje to nieuchronnie załamanie się łańcuchów dostaw i w konsekwencji podwyżkę cen żywności oraz niedobory niektórych towarów. Jesteśmy na drodze do wysokiej inflacji i reglamentacji żywności tak jak w PRL, a może i gorzej.

Na skutek choroby COVID-19 zbankrutują firmy produkujące żywność, pośredniczące w jej dystrybucji i cała masa innych, powiązanych w systemie wzajemnych zależności. Rolnik, który wyprodukował żywność, której nie sprzedał ze względu na lockdown o ile nie splajtuje raczej nie zaryzykuje w przyszłym roku takich samych zbiorów. Do tego dochodzą liczne ostatnio przypadki likwidacji hodowli zwierząt, postulowanej przez klimatycznych maniaków. Odbywa się to w różnych formach i na różnych poziomach. Pojawiają się nagle tajemnicze choroby, które zmuszają hodowców do zabicia wiele milionów sztuk drobiu. To samo dzieje się z hodowlą wieprzowiny z ASF. Wołowina miała swoją chorobę wściekłych krów.

Czy to możliwe, że ktoś celowo załamuje łańcuchy dostaw, aby wkrótce zaprezentować ludzkości rozwiązanie w postaci rządowych racji żywnościowych? Być może rząd zacznie je wydzielać tylko zaszczepionym. Wszystko jest obecnie możliwe. Zresztą dostawy żywności przez rząd przewidziano podczas wirusowych ćwiczeń rozgrywanych w scenariuszu opisanym już w maju 2010 roku [w dokumencie opublikowanym przez Fundację Rockefellera.](#)

Scenariusz nazwany Lock Step – przedstawia opis działań jakie trzeba podjąć, aby możliwe było stworzenie „świata ściślejszej odgórnej kontroli rządów i bardziej autorytarnej przywództwa, przy ograniczonej innowacyjności i rosnącej presji na obywateli”. Po wielu miesiącach tresowania Polaków za pomocą zamordystycznych i nielegalnych restrykcji, można dojść do wniosku, że właściwie żyjemy już w takiej rzeczywistości jak

ta opisana w dokumencie Fundacji Rockefellera. Brakowało jeszcze tylko zerwania łańcuchów dostaw i niedobory towarów, a być może i głód.

Docelowo mamy się znaleźć w świecie całkowitej cenzury Internetu, z cyfrową walutą banków centralnych zwaną CBDC (Central Bank Digital Currency), z systemem kredytu społecznego, którego podwaliną jest segregacja na zaszczeplonych i niezaszczeplonych. Kiedy władcy systemu uznają, że coś przeskrobaliśmy to Big Tech wyłączy nas w mediach społecznościowych tak jak zrobiono to Trumpowi, a potem jeszcze bankierzy wyłączą delikwentowi konto bankowe delegalizując jego CBDC-coiny, a na koniec okaże się, że nie ma dla niego żywności, ewentualnie miejsce w obozie odosobnienia.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)